Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poni działków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z Dodat. rolniczym
3 tal.
Na Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.,
z Dodat. rolniczym
3 tal. 13 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 185. Sroda 13 sierpnia 1862. № 185.

Poznań, 12 sierpnia. Mamy przed sobą tekst mów, któremi zamknięto posiedzenia bieżącéj legislatury sejmu angielskiego, dnia 7 sierpnia po południu, z zachowaniem zwykłéj formalności. Krótko po godzinie 2 udali się komisarze królowéj jakoto lord kanclerz, hr. St. Germans (ochmistrz królowéj), hr. Russell, lord Wensleydale i lord Kingsdown, do izby wyższéj i zajęli miejsca przed tronem. Oprócz nich z izby wyższéj tylko 9 parów było przytomnych, siedzieli odosobnieni na ławach, które stronnictwa ich zwykły zajmować. Na ostatniéj ławie opozycyjnéj zasiadło dam kilkanaście, galerya dla obcych mocno była zajęta; galeryą na lewo od tronu zajmowały osoby dystyngwowane, słuchające ciekawie potwierdzenia królewskiego wniosków do praw uchwalonych podczas ostatniéj legislatury, nie dla tego żeby ich treść tych uchwał mocno zajmowała, ale dla języka francusko-normandzkiego, w którym starodawnym obyczajem potwierdzenie królewskie się ogłasza. Potwierdzenie to odczytano, skoro członkowie izby gminnych zawezwani przez pułkownika Clifforda, dzierżącego czarną laskę, wstąpili do izby. Oprócz marszałka izby gminnych przybył lord Palmerston i około 60 członków przed szranki izby panów. Po czém lord kanclerz w imieniu komisyi odczytał następującą mowę od tronu, odraczającą parlament:

„Dostojni i szanowni panowie!

„Z rozkazu Jéj k. Mości zwalniamy was od dalszéj obecności w parlamencie, oświadczając zarazem wdzięczność NPani za pilność i gorliwość, z którą pełniliście obowiąski wasze podczas sesyi co tylko ubiegłéj.

„Jéj k. Mość rozkazała nam wam oznajmić, że jéj stósunki z mocarstwami zagranicznemi są przyjazne i zadawalniające, i dufa NPani, że pokój europejski nie będzie zakłócony.

„Wojna domowa burząca od dawniejszego czasu stany unii północno-amerykańskiéj, trwa niestety z siłą niezłamaną, a cierpienia, jakie wiedzie za sobą, nie na samym lądzie stałym amerykańskim się ograniczyły. Ale NPani od samego początku była postanowiła nie brać udziału w téj walce, i nie widziała powodu, dla któregoby od téj ścisłéj neutralności miała odstąpić.

„W prowincyach niektórych pogranicznych państwa tureckiego nastąpiły zaburzenia spokoju i NPani dała roskaz swemu posłowi w Carogrodzie, by wziął udział w konferencyi, mającéj się odbyć w tém mieście przez reprezentantów mocarstw, które przystąpiły do paryskiego traktatu z r. 1856. NPani spodziewa się, że kwestye mające się rozstrząsać na tej konferencyi przyjdą pod narady w sposób odpowiedni traktatowym zobowiązaniom mocarstw sprzymierzonych, prawom słusznie sułtanowi przystojnym i dla chrześciańskich poddanych jego państw stósowny.

„Sił zbrojnych NPani w Chinach wspólnie z siłami cesarza Francuzów i spółdziałając z wojskami cesarza chińskiego, użyto niedawno dla obrony niektórych głównych siedzib handlu angielskiego w Chinach przed wpływami szkodliwemi wojny domowéj, która części niektóre tego państwa szerokiego pustoszy.

„NPani rozkazuje nam wam oznajmić, że z królem Belgów zawarła traktat handlowy, który stosunki poddanych NPani w Belgii w ogóle porównywa z stosunkami najwięcéj uwzględnionych narodów.

„Mości panowie z izby gminnych: N. Pani roskazuje nam byśmy wam wyrazili gorące uznanie za szczodrość z którą przyzwoliliście środki do służby tegorocznéj, i N. Pani dziękuje wam, żeście mieli staranie by okrętowe warsztaty i arsenały Jéj k. Mości w stanie ciągłéj obrony utrzymywać.

„Dostojni i szanowni panowie! N. Pani roskazuje nam, byśmy wam wyrazili jéj uwielbienie dla gorliwości niezmniejszonéj i ducha patryotycznego, oraz podziw nad wykształceniem wojskowém, które osiągli ochotnicy.

„N. Pani z radością uważała przyjazne stosunki zachowane pomiędzy jéj poddanemi a licznemi cudzoziemcami, którzy tego roku zwiedzali królestwa połączone, i N. Pani spodziewa się że podstawy wzajemnéj przyjaźni i życzliwości wzajemnéj przez zamianę grzeczności tych się wzmocnią.

„N. Pani chętnie zatwierdziła akt mający urzeczywistnić umowę którą N. Pani zawarła z prezydentem Stanów Zjednoczonych, celem zniweczenia handlu niewolnikami, i N. Pani spodziewa się, że spólne działanie floty Stanów Zjednoczonych z jéj własną wiele przyczyni się ku temu, by wyplenić zbrodnią obrzydłą, przeciw któréj owę umowę skierowano.

„N. Pani szczerze spodziewa się, że kroki przedsięwzięte przy pomoc którą uchwalił parlament dla rozszerzenia nauki klas uboższych jéj poddanych, stała się skuteczniejszą, wyjdą na korzyść sprawy wielce donośnéj dla dobra narodowego.

„N. Pani chętnie potwierdziła niektóre środki zbawienne dla dobra pospolitego, któreście jéj przedłożyli w téj sesyi.

„Wielka nędza panująca w niektórych okręgach fabrycznych, napełniła Jéj k. Mość głęboką żałością i gorącém spółczuciem, a zarazem uwielbieniem dla męskiego zachowania się i męstwa godnego naśladowania, z któremi znoszono ten ucisk. N. Pani spodziewa się, że akt podający pod zarząd administracyi ubogich nowe źródła pomocy, złagodzi tę nędzę.

„Akt celem ułatwienia zmiany własności gruntowéj pomnoży wartość gruntów, uprości i utwierdzi tytuł posesyi, zmniejszy koszta kupna i sprzedaży.

„Akt dla lepszéj regulacyi podatków gminnych sprowadzi równiejszy podział podatków lokalnych, podczas kiedy akt dla lepszego zarządu drogami lądowemi, jak się spodziewa N. Pani, w wielu częściach kraju podniesie środki komunikacyjne.

„Akt dla zaprowadzenia równéj wagi i miary w Irlandyi zaradzi niedogodnościom, na które wielce się uskarżano, iż przeszkadzają ruchowi handlowemu w owéj części królestw połączonych, zaś akt dla naprawy ustawy o ubogich biedniejszym klasom irlandzkich poddanych Jéj k. Mości da sposobność użycia lepszéj pomocy lekarskiéj.

„Akt dla lepszego uporządkowania żeglugi handlowéj, jak N. Pani się spodziewa, okaże się zbawiennym dla floty handlowéj.

„Powracając do hrabstw w których mieszkacie, macie jeszcze przed sobą ważne obowiąski, a Jéj k. Mość błaga gorąco by błogosławieństwo Najwyższego spoczywało na waszych staraniach, i wiodło je do końca który stanowi pilną troskę N. Pani, to jest do dobra i szczęścia jéj ludu.“

Parlament angielski odroczono tymczasem do piątku, 24 października.

N. Pan raczył mianować radzcę legacyjnego Rehfuesa jeneralnym konsulem dla Chin, a attaché poselstwa Brandta konsulem w Japonii.

Berlin, 11 sierpnia. Na dzisiejszém 35tém posiedzeniu izby poselskiéj rozbierano nasamprzód sprawozdanie połączonych komisyi finansowéj i celnéj i dla handlu i rękodzieł tyczące się projektu do prawa co do podatku od kopalń i petycyi w związku z projektem tym zostających. Izba przyjęła całe to prawo. Drugim przedmiotem na porządku dziennym było sprawozdanie komisyi finansowéj i celnéj o projekcie przedłożonym izbie z rozkazu królewskiego z dnia 25 maja 1862 r., tyczącym się zniesienia rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1844, względem rewizyi peryodycznéj katastru podatku gruntowego obydwóch zachodnich prowincyi, nadreńskiéj i westfalskiéj. Pojedyńcze paragrafy przyjęła izba bez żadnych rozpraw a potém całe prawo. Następnie przeszła izba do obrad nad budżetem na rok 1862 i 1863, tyczących się a) etatu administracyi loteryjnéj, b) etatu zakładu handlu morskiego, c) etatu administracyi długów państwa, d) dwunastego sprawozdania rocznego komisyi długów państwa, e) udziału banku pruskiego w zysku. Wszystkie te pozycye przyjęła izba wedle wniosków komisyjnych.

— Jeden z korespondentów tutejszych do Gazety Kolońskiéj wnosi z rozpraw szczegółowych, jakie się odbyły na piątkowém posiedzeniu komisyi budżetowéj izby poselskiéj, że mieszkańcy Prus znajdują się albo tuż przed wybuchem wojny pomiędzy rządem a reprezentacyą kraju, albo przed konfliktem pomiędzy p. Heydtem a p. Roonem. Co do ostatniéj alternatywy zwraca korespondent uwagę, że reprezentant ministerstwa skarbu zachował się na wzmiankowaném posiedzeniu zupełnie neutralnie podczas sporów pomiędzy reprezentantami ministerstwa wojny a komisyą izby. „A nadto: z ministerstwa skarbu wychodzą ciągle zapewnienia, że p. Heydt bynajmniéj nie jest zwolennikiem reorganizacyi, i wszelkich dokłada sił, ażeby zapobiedz starciu się w kwestyi wojskowéj.“ Korespondent kończy, że posłowie oświadczyli: „wcaleby nas nie zdziwiło, gdyby minister skarbu przeprowadził, żeby kwestya wojskowa zupełnie inny obrot wzięła przez przedłożenie projektów do prawa.“

— Nadzwyczajny poseł króla Wiktora Emanuela, jenerał Sonnaz, przeznaczony do Petersburga, przybył tu w przejeździe wraz swym orszakiem.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 8 sierpnia. Piszą stąd do Br. Ztg.: Dzień dzisiejszy nowy przynosi zawód. Zapowiadaną rehabilitacyą w chwili ostatniéj wpływ kamarylli zamienił na amnestyą pełną formułek, w stylu starorosyjskim, z któréj wykluczono wszystkie osoby jakiekolwiek mające znaczenie. Listę osób początkowo 123 imion zawierającą zmniejszono do 115; przekroczenia amnestyonowane nigdzie w Europie nie byłyby dały powodu do procesu politycznego. Młodzież, która gdziekolwiek zadarła z policyą, osoby uwięzione roku zeszłego podczas obchodu żałobnego za Kościuszkę w kościołach, potém oskarżone za to o rozruch i skazane przez sądy wojenne i tym podobni polityczni przestępcy zapełniają imionami spis amnestyonowanych, pomiędzy którymi ani jedna z osób znaczniejszych. Niechaj pióra płatne głoszą rzeczy niestworzone o łasce, w kraju rząd się zdyskredytował do reszty. Ludzie umiarkowani, a do nich należy piszący, spodziewali się, że za przybyciem w. księcia ustalą się stosunki prawne, a nawet konstytucyjne, i gotowi byli nowy rząd wspierać. Ale małoduszność nowéj amnestyi wszystkich musiała przekonać, że w pewnych sferach nie zdołają się wznieść po nad poziom form chińskich i że nie umieją wystąpić z koła dawnéj rutyny. Otóż wedle naszego przekonania stosunki nasze są smutniejsze niż kiedykolwiek, a ponieważ rząd postępuje z krajem nieszczerze, czas jakiś przynajmniéj raczéj mowa będzie o zgniecieniu srogiém wszelkiego ruchu, w duchu mikołajowym, niźli o puryfikacyi. Rządowi łatwo było przy nowym tym zwrocie lud, z wyjątkiem drobnego stronnictwa zagorzałego, zjednać sobie, ale chwila pomyślna minęła bez korzyści i w taki sposób już nie wróci. Śmieszna formułka: „oświecenie domów prywatnych pozostawia się uznaniu mieszkańców“, to przynajmniéj dobrego sprawiła, że się dało poznać usposobienie mieszkańców względem amnestyi. Nie przesadzam, jeżeli powiem, że zaledwie setne okno było oświecone. Teraz dopiero, kiedy rząd coraz więcéj daje sposobności do poznania, czém jest właściwie, osądzić można, jak trudną walkę stacza Wielopolski, który niezawodnie nie dzieli téj małoduszności, jaka znamionuje ducha rosyjskiego, który tylko w czczych formach się objawia. Czyż potrafi w takich okolicznościach przynajmniéj prace swoje cywilizacyjne i ulepszenia w administracyi przeprowadzić? Oto mały przykład tych form rosyjskich i walki Wielopolskiego: W programie dzisiejszych chrzcin nowonarodzonego w. księcia Wacława miały damy zawezwane do udziału w uroczystości nosić na głowie rosyjskie kokoszniki. Wielopolski dowiedziawszy się o tém starał się, aby przepis ten uchylono, ale trzeba mu było o to kilka razy do Petersburga telegrafować.... Wielopolski tak dobrze, jak każdy statysta wie, co w istocie byłoby pożyteczném rządowi, ale ciasność i rutyna zardzewiała i zarozumiała, jeźli nie zła wola, stawiają mu przeszkody, gdzie przynajmniéj jakie takie ulepszenia chciałby zdobyć. Wczoraj i dziś przybyło do hotelu margrabiego mnóstwo osób, zapisano do dziś po południu przeszło tysiąc imion.

— Dz. Powsz. pisze w części nieurzędowéj, pod napisem Reforma szkół:

Ustawa edukacyjna pod dniem 8 (20) maja roku bieżącego najwyżéj zatwierdzona, mając na celu przywieść do skutku zapowiedzianą przez N. Pana radykalną wychowania publicznego reformę, podała szereg ogólnych przepisów, których szczegółowe rozwinięcie w części pozostawiła komisyi rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w części zaś włożyła na radę administracyjną, upoważniając tę ostatnią do uzupełnienia a nawet zmieniania ustawy na wniosek władzy edukacyjnéj o ileby tego zachodzić mogła potrzeba. Komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przystępując do wprowadzenia w życie tak pożądanéj dla naszego kraju ustawy, rozważała przedewszystkiém jakie są istotne warunki gruntownego wychowania i jak należy ustosunkować wykład każdéj nauki, iżby te, w harmonijnym pomiędzy sobą zostając związku, były w stanie rozwinąć umysł młodzieńca, ukształcić serce, i wolą jego ku dobremu skierować. Oznaczenie więc zakresu w wykładzie każdéj nauki, wskazanie w których mianowicie klasach ma być wyłożoną, przeznaczenie na każdą z nich odpowiedniéj liczby godzin, słowem wszystko to na czém główna reorganizacya gimnazyów i szkół powiatowych polega, a co ustawa edukacyjna komisyi rządowéj do zaproponowania a radzie administracyjnéj do zadecydowania pozostawiła, było przedmiotem wszechstronnego rozbioru, do którego to dzieła jak największéj oględności wymagającego, p. o. dyrektora głównego komisyi, oprócz osób z urzędu prace z nimi podzielających, i inne, znane z nauki i doświadczenia pedagogicznego zawezwał. W naradach nad temi kwestyami brali udział: dyrektorowie wydziałów wyznań i oświecenia rzecz: radcy stanu Solnicki i Korzeniowski, p. o. wice-dyrektorów tychże wydziałów Krzyżanowski i Przystański, dyrektor kancelaryi komisyi ref. stanu Stronczyński, wizytator zakładów naukowych Papłoński, profesorowie akademii medyko-chirurgicznéj Chałubiński, Aleksandrowicz, Gorski i Prażmowski, przełożony kursów przygotowawczych Szmurło, profesor w tychże kursach Plebański, znany ze swych prac naukowych p. Natanson i profesor b. realnego gimnazyum Jurkiewicz.

Ułożony w następstwie tych narad ogólny program wykładu nauk w gimnazyach i szkołach powiatowych tak ogólnych jak pedagogicznych i specyalnych, był jeszcze po dwakroć w najdrobniejszych swych szczegółach rozbieranym na posiedzeniu komisyi w obecności JW. naczelnika rządu cywilnego w Królestwie hr. Aleksandra Wielopolskiego margrabiego Gonzagi Myszkowskiego; poczém przedstawiony radzie administracyjnéj, przez tęż radę w d. 17 (29) lipca przyjęty i zatwierdzony został.

Najgłębszego w nim zastanowienia wymagały te punkty, które odstępując od dotychczasowéj edukacyjnéj rutyny są owocem odmiennego poglądu na rzeczy, odmiennego pojmowania tego co rzeczywiście gruntowne wychowanie stanowi.

1. Podług dotychczasowego planu nauk, uczeń codziennie, prócz dni rekreacyjnych, musiał się przygotować do sześciu lekcyi, z których każda trwała godzinę. Taka rozmaitość przedmiotów wykładu i konieczność przysposobienia się do nich w domu, wyczerpywała umysłowe siły młodzieńca, gmatwała jego pojęcia, zamiast coby je rozwijać miała. Różnorodność zajęć i prędkie przechodzenie od jednego przedmiotu do drugiego, nie dozwalały mu nad każdym zastanowić się gruntownie, wpływały na lekkomyślność jego sądów, na lekceważenie wytrwałéj pracy; wyrabiały ludzi rzecz nawet poważną tylko powierzchownie i z zarozumiałością traktujących. Przy takiéj wadliwości planu, szczęśliwemi tylko zdolnościami obdarzeni młodzieńcy mogli szkodliwych jego wpływów uniknąć; większość umysłów uledz im musiała.

Idąc doświadczeniem krajów ościennych, komisya rządowa przyszła do wniosku, że dla ugruntowania znajomości przedmiotów w szkołach wykładanych, należy więcéj czasu poświęcić na te, które stanowią podstawę wykształcenia humanitarnego, w których sama pamięć lub wprawa mechaniczna nie wystarcza, które owszem potrzebują przedewszystkiém głębszego zastanowiania się, dokładniejszego zgłębienia. W tym celu podzielono lekcye na dwugodzinne i na jednogodzinne. Pierwsze przeznaczono na naukę języka ojczystego, języków starożytnych, przedmiotów matematycznych i nauk przyrodzonych; drugie pozostawiono na przedmioty, więcéj pamięci niż saméj uwagi i zastanowienia wymagające. Odstąpiono w części od téj zasady tam, gdzie tego specyalne przeznaczenie szkoły lub inne względy pedagogiczne wskazywały potrzebę. Takim sposobem uczeń odtąd zamiast sześciu przedmiotów dziennie, czte-

rech tylko uczyć się będzie, mianowicie dwóch w lekcyach dwugodzinnych, przed południem, i tyluż w lekcyach jednogodzinnych, po południu.

Przeprowadzenie wszakże téj zasady w klasach wyższych, napotkało tę trudność, że wszytkie zakreślone ustawą przedmioty nie dałyby się w tak zmniejszonéj liczbie lekcyi z równą wyłożyć gruntownością. Ten wzgląd, jak również uznana konieczność zaprowadzenia między naukami filologiczno-historycznemi i matematyczno-fizycznemi pewnéj równowagi, spowodowały potrzebę dodania w trzech klasach wyższych cztery razy na tydzień po jednéj godzinie lekcyi popołudniowych; skutkiem czego uczniowie tych klas, cztery razy w tygodniu, zamiast po 6 będą mieli po 7 godzin dziennie.

To powiększenie liczby godzin nie prowadzi wszakże za sobą pomnożenia liczby lekcyi w porównaniu z planem dotychczasowym; owszem, liczba ta będzie o jednę lekcyą mniejszą niż dotąd była, i nie obciąży zbytecznie uczniów, od których w wyższych już klasach więcéj obowiązkowego zajęcia wymagać można. Wreszcie, dla wypoczynku umysłu przeznaczono rekreacye, które dwa razy w tygodniu przypadać będą. Dla uczniów wszystkich klas na téż same dnie zostały one oznaczone w tym celu, żeby młodzi uczniowie zostający często pod nadzorem starszych, nadzoru tego nie byli pozbawieni.

Przeznaczając lekcye dwugodzinne na naukę języka polskiego, języków starożytnych, matematyki i nauk przyrodzonych, komisya rządowa, prócz powyższych względów, miała jeszcze na uwadze i inne okoliczności, a mianowicie, konieczność gruntowniejszego rozbioru ćwiczeń językowych, do czego czas jednogodzinny jest za krótki; dokładniejszego wykładu matematyki, żeby uczeń już z klasy wynosił zupełne zrozumienie rzeczy; potrzebę robienia doświadczeń, okazywania służących do tego aparatów, zajmowania uczących się ćwiczeniami w klasie w obecności nauczyciela, konieczność przesłuchania większéj liczby uczniów, a to wszytko razem, ustanowienie lekcyi dwugodzinnych czyniło nie tylko użyteczném, ale nawet koniecznem.

2. Dotychczasowy system wychowania obejmował naukę nie tylko języków starożytnych, lecz i nowożytnych. Nowa ustawa jakkolwiek system ten utrzymała, artykułem wszakże 385 upoważniła radę administracyjną do czynienia w programatach nauk zmian, jakieby komisya wyznań i oświecenia za potrzebne uznała.

Pierwstkowe wprowadzenie wykładu języków nowożytnych do ogólnego planu nauk, miało na celu nie tyle rozwijanie umysłu młodzieży, bo do tego rozwinięcia nauka języków nowożytnych mało się przyczynia, ile podanie młodzieży środków korzystania ze skarbów wiedzy, w tych językach złożonéj. Cel ten wszakże, o ile długoletnie przekonało doświadczenie, nie był wcale osiąganym; owszem, wprowadzenie tych języków do planu nauk wiodło w części do zaniedbywania się w tych nawet przedmiotach, które podstawę umysłowego wykształcenia stanowią, i młodzieniec, szkoły nasze kończący, nie nabywał nawet gruntownéj znajomości języka ojczystego, nie mówiąc już o humaniorach w ogólności, które na polyglotyzmie nic nie zyskują.

Te względy zmusiły komisyą rządową do gruntownego zbadania téj części edukacyi publicznéj i przyprawadziły ją do wniosku, że obowiązkawa nauka języków nowożytnych, chybiając zupełnie celu, dla którego zaprowadzoną została, stanowi jeszcze jednę z przeszkód tamujących odpowiedni rozwój innych głównych naukowych przedmiotów. Powodowana temi względami, komisya postanowiła wyjednać u rady administracyjnéj zezwolenie na wypuszczenie zupełne z planu nauk w czterech klasach niższych, języka francuskiego i niemieckiego i na uczynienie nauki tych języków w klasach wyższych dowolną, nikogo nie obowięzującą. Młodzież zatém ze szkół powiatowych do gimnazyów przybywająca będzie mogła w każdym razie jeszcze w ciągu trzech lat korzystać z wykładu tych języków w klasach wyższych; dokładnie zaś z językiem ojczystym i łacińskim obeznana, łatwo je sobie, a niezawodnie że gruntowniéj, przy dobrych chęciach i usilnéj pracy, przyswoi.

Czteroletni wykład języków nowożytnych w szkole głównéj, lub trzyletni w instytucie politechnicznym, poda możność gruntownego obeznania się z niemi dla korzystania z dzieł naukowych w tych językach ułożonych; a jeżeli młodzieniec nie nabędzie wprawy w płynne mówienie i nie przejmie z całą dokładnością obcego akcentu, to te dodatkowe przymiote, które nawet w szkołach publicznych nigdy osiągnięte być nie mogą, jak nie stanowią wcale celu nauki, tak téż same nie świadczą o czyjémkolwiek umysłowém wykształceniu.

Usunięciem wykładu języków nowożytnych w szkołach powiatowych i w odpowiednich im klasach gimnazyów, władza edukacyjna wcale nie pozbawia sposobności uczenia się ich prywatnie. Owszem, młodzieńcy nie mający zamiaru kształcenia się w klasach wyższych, a życzący dla jakichkolwiekbądź celów obeznać się z językami nowożytnemi, będą mogli dla ulżenia sobie kosztów, jakie lekcye prywatne z osobna każdemu udzielane prowadzą, zbierać się w dnie rekreacyjne do szkoły, gdzie za oddzielną, a dobrowolnie umówioną opłatą, pod nadzorem władzy szkolnéj będą pobierać lekcye prywatne, od nauczycieli wykwalifikowanych. Władza zaś szkolna czuwać będzie, by ta opłata była jak najniższą, do możności każdego zastósowana *).

W samém tylko liceum lubelskiém nauka językowa nowożytnych pozostanie jak dotąd obowiązkową i we wszystkich klasach, począwszy od 2éj, wykładaną będzie. Liceum to przeznacza się głównie dla tych młodzieńców, których rodzice z jakichkolwiek względów, lingwistyczne wykształcenie nad inne dla synów swoich przenoszą. W tym celu z liceum lubelskiém złączony jest nawet pensyonat, w którym uczniowie będą mogli pod kierunkiem guwernerów nabywać wprawy w mówieniu obcemi językami.

Dla osiągnięcia celu, jaki wprowadzeniem języków nowożytnych do planu nauk był zamierzony, komisya rządowa obmyśliła inne drogi, które nie naruszając ducha ustawy prędzéj i skuteczniéj doprowadzić do niego są zdolne. Celem zaprowadzenia nauki tych języków, było rozszerzenie wiedzy w kraju przez korzystanie z dzieł w obcych językach wypracowanych. Cel taki z większym jeszcze pożytkiem da się osiągnąć przez rospowszechnienie w narodowym języku najcelniejszych utworów geniuszu ważniejszych nabytków wiedzy, jakie nam obce literatury przedstawiają. Przy zmniejszonéj bowiem liczbie nauczycieli do języka francuskiego i niemieckiego, fundusz na ich płacach oszczędzony, a wynoszący rocznie koło 23 tysięcy rubli srebrem, poda władzy edukacyjnéj możność udzielenia honorariów za najlepsze tłumaczenia tych utworów literatury zagranicznéj, które powszechną wziętość zyskały. Na téj drodze literatura ojczysta wzbogacać się będzie corocznie znaczną liczbą dzieł wyborowych i ceną dostępnych, a ludziom pióra i talentu poda się sposobność podejmowania pożytycznéj pracy. Rada administracyjna Królestwa projekt ten w zupełności zatwierdziła, a warunki pod jakiemi ma on wejść w wykonanie, komisya rządowa ułoży i ogłosić nie omieszka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wilno, 3 sierpnia. Odbywa się w tych dniach w Wilnie synod kalwiński dla wyboru prezesa i członków konsystorza kalwińskiego.

W tych czasach Izraelici nader świetnie obchodzili ogłoszenie nowego prawa dozwalającego im zamieszkania w Trokach, a zarazem położyli jednocześnie kamień węgielny na budującą się szkołę, tj. synagogę. Mnóstwo ich z Wilna udało się, to powózkami, to pieszo, jak kto mógł, z żonami i dziećmi na tę uroczystość. Po odprawioném nabożeństwie, nastąpiły traktamenty, były i mowy, miane przez rabinów, zachęcających dotychczasowych mieszkańców Trok, tj Karaimów, do jedności i zgody. O tych Karaimach pisze Kur. Wil.: Sprowadzeni z Krymu przez księcia Witołda i osadzeni w Trokach Karaimi w 1339 r. (?), nadane mieli przez niego osobne przywileje. Przywileje te potwierdzane różnemi czasy przez królów polskich, ostatniemi laty były potwierdzone przez cesarza Mikołaja w 1835 i 1836 r. Na mocy tych przywilejów, wzbronione było Izraelitom Talmudystom mieszkanie w Trokach i Karaimi wolni byli od naboru rekruta. Karaimi, jeśli zwrócimy uwagę na ich religią, to są wyznawcy czystéj nauki Mojżesza; przyjmują oni tylko samo pismo św. odrzucając wszelkie księgi talmudu i inne sekty Rabinistów. W wypełnianiu obowiązków religijnych Karaimi są nader gorliwi, chociaż nie fanatycy, moralność, czystość obyczajów, prawość, są ich cechą charakterystyczną. Nie było przykładu, aby Karaim był sądzony za występek lub zbrodnią. Wszystko to cośmy uprzednio powiedzieli, jak niemniéj ochędóstwo, język którego używają tatarski, oraz typ plemienny, dzielą ich całém niebem od Żydów u nas zamieszkałych. Karaimi nie mają ani sprytu w obrotach handlowych, ani téż téj wytrwałości, jak Żydzi; to téż się tém i nie zajmują: ogrodnictwo, uprawa roli, to całe zajęcie Karaima. Zdolności moralne są w nich wielkie i nadrodze nauki Karaimi mogliby stanąć bardzo wysoko, jak mamy na to już istniejące przykłady. Posądzają Karaimów o lenistwo: prawda, że Karaim nie jest tyle zabiegliwy co inni mieszkańcy, że pracuje o tyle, o ile ta praca jest konieczną dla utrzymania choć biednego jego rodziny; lecz on na to swoje ubóstwo nie narzeka, kontent jest ze swego położenia, nikogo o wsparcie nie prosi. Ubóstwo Karaima nie trąci łachmanami, nie wzbudza odrazy, ani litości, owszem szanować siebie nakazuje.

ROSYA.

Petersburg, 3 sierpnia. Potomkowie po mieczu króla gruzyjskiego Jerzego XI, który państwo swe Rosyi odstąpił traktatem z 5 grudnia r. 1799, poczém r. 1802 cesarz Aleksander ogłosił je być rosyjską prowincyą, wedle rzeczonego traktatu oprócz dziedzicznych stopni wojskowych posiadają także pensye dziedziczne, na które w r. 1842 przeznaczono kapitały żelazne. Dnia 29 lipca rb. wyszedł ukaz w skutek porozumienia z książętami gruzyjskiemi, wedle którego dochody owe mają być skapitalizowane i oddane pod pewnemi warunkami książętom, a z reszty majątku ma się utworzyć rodzaj ordynacyi. Odtąd książęta ci mają być uważani za osoby prywatne; ma im być wolno zapisać się w rejestra szlacheckie gubernii, w których mieszkają, i tracą przydomek: członków dawnych rodzin królewskich gruzyjskich i imeryjskich.

Kaznodzieja kościoła anglikańskiego William Richardson przeszedł na prawosławie, przybrał imię Atanazego i ma zostać popem.

— Obiega pogłoska, jakoby cesarz w Carskiém Siele nagle był zmienił całą swoję służbę, ponieważ spostrzegł, że tekę, w któréj zwykł był chować sam najważniejsze papiery, w jego nieobecności ktoś otworzył. Być może, iż ta pogłoska jest płonna, ale znajduje wiarę w publiczności. Uwięziono kilku znanych literatów, jako to Czerniszewskiego, redaktora zawieszonego Sowremiennika czyli Spółczesnego, i Sołowiewicza, niegdyś sekretarza w kancelaryi cesarskiéj, który sam wystąpił z urzędu i późniéj założył jednę z owych czytelni, które rząd po pożarach petersburgskich zakazał.

AUSTRYA.

Praga, 8 sierpnia. Dnia 19 sierpnia odbędzie się uroczystość narodowa w Borowie, przy odsłonieniu tablicy zamieszczonéj na domku, w którym przyszedł na świat publicysta Karól Havliczek, dla którego czeski naród tak wdzięczną chowa pamięć. Udział w téj uroczystości będzie bardzo wielki. Przysposobiono album osobne dla zapisania nazwisk wszystkich gości.

W tych dniach wręczono wyrok skazujący na 10 miesięczne ciężkie więzienie i 3000 złr. grzywien dra Gregra, redaktora Nar. Listów; dr. Gregr wyrok zwrócił, ponieważ był spisany tylko po niemiecku. Redaktor czeskiego pisma humorystycznego Breile, dr. Moser, tegoż dnia otrzymał oskarżenie, o artykuł „Lekarskie konsilium“ z illustracyą, gdzie Turek z podpisem A. S....g, figuruje, prokurator twierdzi, że to nie Turek Ali Selim Beg, jak twierdzi p. Moser, ale koniecznie p. Szmerling. Redaktor Oznamowatela (czyli Oznajmiciela) otrzymał nosa urzędowego za artykuł wstępny, i zabroniono mu pisywać nadal w tym duchu. Ze zaś p. Józef Velek kierunku swego pisma zmienić nie chciał, pismo jego przestało wychodzić.

FRANCYA

Paryż, 7 sierpnia. Niewiadomo jeszcze, jaki koniec wziął rozbrat we Włoszech między rządem i Garibaldim; podług ostatnich wiadomości nie przyszło wprawdzie do starcia i spodziewają się, że się wszystko da w dobry sposób załatwić, ale nie podpada wątpliwości, że choć w Palermie spokojność zupełna, to wnętrze wyspy dość rozburzone, młodzież wszędzie wielki okazuje zapał, a Garibaldi stoi na czele dość licznego zbrojnego hufca. Wiadomość, jakoby Garibaldi ogłosił się dyktatorem jest fałszywa, potwierdza się zaś, że kilku członków lewicy parlamentu włoskiego pojechało spiesznie do Sycylii, aby niecierpliwego patryotę do umiarkowania nakłonić. Władze rządowe w Genui oparły się wyruszeniu znacznéj liczby ochotników, którzy chcieli się puścić statkami do Sycylii. Twierdzenie, jakoby całe to zajście włoskie było tylko komedyą umówioną między Garibaldim, W. Emanuelem i Napoleonem, jest dość powszechném w Rzymie w kołach rządowych, gdzie niechęć do Napoleona podobno dochodzi do tego stopnia, iż nawet wzmianki jego nazwiska unikają. Dzienniki liberalne francuskie, Temps, Siècle, Opinion publique okazują się w ogóle przychylnemi dla ruchu włoskiego; w artykułach, które temu przedmiotowi poświęcają, starają się dowieść, że właściwie spór nie zachodzi między Garibaldim i rządem włoskim, lecz między Włochami i Francyą i że wszystkie względy wymagają, aby gabinet paryski odwołał wojsko swoje z Rzymu i Włochom nie przeszkadzał w zajęciu swojéj stolicy. Obiegała pogłoska przed kilku dniami, że Tristany, główny naczelnik band legitymistowskich w prowincyach neapolitańskich, który niedawno temu kazał kolegę swego Chiavonego rozstrzelać, dostał się w ręce Francuzów; tymczasem dzisiaj niektóre dzienniki twierdzą, że i Chiavone żyje i Tristany jest na wolności.

— Journal de St. Petersbourg zaprzecza podanéj przez Indépendance belge wiadomości, jakoby Francya wspólnie z Rosyą namawiała rząd angielski do pośredniczenia w wojnie północno-amerykańskiéj. Mniéj więcéj podobne oświadczenie zrobił na wczorajszém posiedzeniu parlamentu angielskiego lord J. Russell dodając że co do sprawy amerykańskiéj zgadzają się gabinety paryski i londyński prawie najzupełniéj.

— Rozpoczęli Anglicy z cesarstwem austryackiém układy tyczące się zawarcia traktatu handlowego; wątpić jednak należy, aby te układy jakikolwiek pożądany skutek odnieść mogły, ponieważ Austrya bardziéj niż jakiekolwiek inne państwo europejskie obstaje za systemem opieki i straży każdego i wszędzie.

— Widać, że królowie duński i szwedzki pracują teraz nad najściślejszém połączeniem państw swoich i narodów. Niedawno co, jak donosiliśmy, odwiedził król szwedzki sąsiada swego w Kopenhadze, a już dzisiaj zapowiadają dwa nowe ich zjazdy, jeden w Skanii w zamku pana Tornerhjelen, drugi późniéj z końcem września w Boekaskog, po odbytych przeglądach wojska norwegskiego. Zgodzono się równie, że floty obydwóch państw połączą się wkrótce, aby odbywać wspólne ćwiczenia na morzu Baltyckiém. Jest to odpowiedź na krzykliwe niemieckie o Szlezwik.

— Postępowanie załogi pruskiéj w Luksemburgu w wysokim stopniu oburzyło ludność tamneczną. Niedawno temu żołnierz zabił dziecko, a przed kilku dniami drugi zastrzelił znanego w mieście poborcę, który go zaczepiać nie myślał; najbardziéj to rozdraźnia mieszkańców że władze wojskowe żadnych nie przedsięwzięły kroków przeciw przestępcom.

— Presse potwierdza dzisiaj wczorajszą wiadomość o wyjeździe cesarza Napoleona do Niemiec, ma on podobno dn. 2015 tm. udać się do Kolonii, gdzie się spotka z królem prnskim. Dnia 9 tm. odbędzie się w Tuileriach walna rada ministrów, do któréj wezwani będą członkowie rady prywatnéj oraz inne osoby zaufania; na téj radzie chce cesarz przedstawić to, co zamierza dnia 15 powiedzieć do zgromadzenia ciała dyplomatycznego.

— Rząd francuski wezwał dzienniki legitymistowskie, żeby nigdy niewspominały nawet nazwiska hrabiego Chambord, jak już od dawna nie wolno dziennikom wspomnieć o książętach orleańskich.

— Thiersa historyi cesarstwa wyszedł już tom 20 i ostatni, zawierający trzy rozdziały: Vaterloo, druga abdykacya i święta Helena.

Paryż, 8 sierpnia. Z natężoną ciekawością oczekują tu rozstrzygnięcia niefortunnego rozbratu między rządem włoskim a Garibaldim; dotychczas nic jesze stanowczego nie zaszło, jak wczoraj w parlamencie włoskim oświadczył minister Ratazzi, który dodał, że nie sądzi, aby przyjść miało do starcia krwawego, co zresztą jest mniéj więcéj powszechném przekonaniem, ponieważ Garibaldi, jakkolwiek jest pochopny do wypędzenia Austryaków i cudzoziemców, nie będzie chciał rozpoczynać wojny domowéj w własnym kraju i brać rozlewu krwi włoskiéj na swoję odpowiedzialność. Tymczasem dotychczas ile wiadomo nie zastósował się jeszcze do odezwy królewskiéj, a ścigany przez wojsko, które w pewnéj odległości za nim postępuje, zmierza, jak się zdaje z głębi wyspy do jakiegoś nadbrzeżnego miasta, aby ztamtąd puścić się morzem nie wiadomo dokąd. Królewska odezwa głównie dla tego ogłoszoną została, aby zadać fałsz dość rozpowszechnionemu we Włoszech przekonaniu, że Garibaldi wszystko co czyni, czyni w porozumieniu z Wiktorem Emanuelem. Odezwę tę w ogóle kraj dobrze przyjął, przeciwnie zaś bardzo złe wrażenie na wszystkich zrobiła odezwa ministra wojny do wojska, w któréj tenże zachęca żołnierzy, aby „nabyć nowéj sławy“, kiedy im właśnie grozi smutna walka z własnymi rodakami. Dzienniki tulońskie potwierdzają wiadomość, że fregata parowa Cazique zawiozła do Civita-Vecchia oddział złożony z 1000 żołnierzy i znaczny rynsztunek wojenny.

— Tegoroczna legislatura parlamentu angielskiego, zam

*) Jest zamiarem władzy postanowić dla zapisujących się na wydział filologiczny w szkole głównéj egzamina z języków francuskiego i niemieckiego, dla zapisujących się zaś do instytutu politechnicznego, egzamen z jednego z powyższych języków.

nętą została wczoraj przez komisyą królewską; mowa królo- téj odczytana przy téj sposobności nie przedstawia właściwie ic ważnego, zawiera tylko uroczyste zaręczenie, że rząd angiel- ki co do sprawy amerykańskiéj trzymać się będzie najściślej- ej neutralności, sprawa zaś turecko-słowiańska dotknięta jest ylko nic nie znaczącym ogólnikiem.

— Mówią o liście z d. 28 czerwca, w którym jenerał Lo- encez domaga się jak najspieszniejszego nadesłania posiłków, ponieważ położenie jego staje się z każdym dniem nieznośniej- gém. Tymczasem rząd francuski nakazał na teraz wstrzymać rzesyłki wojska, prócz tych naturalnie które już wyprawiono, które nie zadługo staną w Meksyku; reszta siły zbrojnéj rzeznaczonéj do tego kraju w liczbie 16 do 18,000 dopiero końcu tego miesiąca wypłynie; zaniechano organizacyi trze- téj dywizyi piechoty równie jak zamiaru tworzenia oddziałów chotniczych meksykańskich, które się okazały całkiem nie do życia. Ochotnicze oddziały z Martiniki i Guadelupy przyjdą apewne do skutku.

— Sprawa serbska jeszcze nie zakończona; minister serb- Garaszanin i komisarz turecki Vefik-Ahmed-effendi kłócą w dość cierpkich notach dyplomatycznych; komisarz domaga się, aby barykady w mieście zniesiono i wszystko wróciło do awnego porządku, podczas gdy minister oświadcza że niepo- obna żądać, aby mieszkańcy miasta, które dopiero co bombar- owano, i które lada chwilę znów bombardować mogą, szczególne mieli do owego bespieczeństwa zaufanie. Dotychczas est z obydwóch stron zawieszenie broni, ale jeśli konferencye w Stambule nie doprowadzą do żadnego porozumienia, przyjdzie zapewne do wojennego wybuchu. Dzienniki dzisiejsze amieściły telegraficzną depeszę ze Stambułu donoszącą, że na drugiém posiedzeniu konferencyi przyjęto układ, z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządów, w skutek którego Turcy oddaliby wszystkie swoje twierdze w Serbii z wyjątkiem Białogrodu, który zajmowaliby odtąd pod innemi warunkami daleko korzyniejszemi dla niepodległości Serbów; wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

WŁOCHY.

Turyn, 8 sierpnia. Margrabia Pallavicino, były prefekt palermitański przybył tutaj. W ostatnich dniach był jeszcze razem z swym następcą w Palermie, jednakże panowie ci zupełnie się ignorowali wzajemnie. Garibaldi wypowiada w proklamacyi do Sycylian, którą przy wyjeździe Pallavicino wydał: Jesteście oburzeni na środki przez rząd przedsięwzięte, dziś on niechęć waszę jeszcze zwiększa, odwołując męża, który słusznie zasłużył sobie na wasze przywiązanie. Zaiste, odwołanie margrabiego Pallavicino jest nowym nieporządkiem. Zmartwieni z powodu straty tego weterana i męczennika, powinniście stać się wyższemi nad błędy tych, którzy byli przyczyną jego odwołania... Jesteśmy silnemi, przeto powinniśmy być spokojnemi godnemi. Jestem zmuszony na krótki tylko, jak się spodziewam, czas od was się oddalić, lecz tak w dalekich stronach jak w bliskości serce moje z wami pozostanie. Program ten jest sam, któryśmy powitali wspólnie na waszych pełnych sławy barykadach: Włochy i Wiktor Emanuel! Z programem tym ruszymy do Rzymu i Wenecyi. Szczęście jeszcze raz sprzyjać będzie młodym weteranom wolności włoskiéj, która jak Pallas w pełnéj zbroi z waszego łona wyszła. Liczę na was, jak na piedestał naszego szczęścia, podstawę naszych przedsięwzięć, na któréj się opierając dzielni moi ochotnicy pracować będą nad wyzwoleniem niewolników.

— W Medyolanie, Brescyi, Bergamo, Genui, Parmie, Modenie, Florencyi i Palermie odbyły się demonstracye wśród okrzyków: „Niech żyje Garibaldi! Rzym lub śmierć!“ Gdzie tylko się pokazała potrzeba, wkraczała wszędzie gwardya narodowa, nie przyszło jednakże nigdzie do rozlewu krwi. W Rzymie odbędzie się wedle Italie wielka demonstracya dnia 11 lub 15 sierpnia.

Turyn, 10 sierpnia. Podług ostatnich wiadomości z Palermu znajdował się Garibaldi w Caltanizetta. Mordini, Fabrizi i inni deputowani przybyli tamże. Przygotowują demonstracyą przeciwko rządowi i rozdają kartecki, na których stoi: Precz z Ratazzim! Niech żyje król Emanuel i Garibaldi! dzienniki są tego zdania, że dymisya Ratazzego jest jedynym środkiem do załatwienia obecnych trudności. W Genui odbyła się demonstracya, w któréj lud bardzo licznie brał udział.

SERBIA.

Serbski Białogród, 5 sierpnia. Z Czarnogóry dochodzą tu raz po raz wiadomości o traktowaniu względem zawarcia rozejmu pomiędzy Czarnogórcami a Omerem paszą. Jakkolwiek Czarnogórcy niesłychanie są wycieńczeni, położenie ich podczas rozejmu się nie polepszy, a tymczasem Omer pasza się wzmocni. Tyle pewna że sekretarz księcia Czarnogóry, Vaclik, Czech rodem, jeździł do Skadaru i rozmawiał z Omerem, po czém nie widziawszy się nawet z konsulami, spiesznie wrócił do Czarnogóry.

— Piszą ztąd do Dz. Polskiego: Południowa Słowiańszczyzna jest tak mało znana, a tak odmienna od reszty Europy, że trudno osądzić ten wielki ruch, który się tu odbywa, nie poznawszy naprzód pierwotnych żywiołów jego.

Wyparowanie Turków z miasta i ograniczenie ich na twierdze, jest dla Serbów ważniejszą zdobyczą, niżeli może myślicie, a wiedeńskie dzienniki głoszą: albowiem tak zwane tureckie miasto (ta część miasta Belgradu opasana okopami, w któréj oprócz Serbów także i Turcy mieli prawo mieszkać, i gdzie wojko tureckie wraz z żandarmeryą serbską trzymało załogę) panuje swém położeniem nad dość rozległą równiną i nad rezydencyą serbską, jednak opieszałość i nieudolność Turków zaniedbała tę silną pozycyą. Okopy ziemne, które croniły miasta tak zwanego tureckiego, były spustoszone, rowy zasypane, działa na okopach zardzewiałe, straż była zła tak, iż nie raz myślałem, przechodząc tamtędy, że kilkunastu junaków tę ważną pozycyą niespodzianie zająćby mogło: nie inaczéj się téż stało. Turcy opuścili po małych usiłowaniach ze strony Serbów miasto tak zwane tureckie. Twierdza oddalona od miasta na 2000 kroków, nie ma żadnéj doniosłości dzisiaj, kiedy pagórek między nią a miastem tureckiém położony, jest w ręku Serbów. Na tym pagórku wzniosły się fortyfikacye ziemne, które pozostawiają do woli księciu Michałowi w kilku godzinach spustoszyć i zdobyć twierdzą turecką; a jeżeli do dziś dnia to jeszcze się nie stało, to tylko z téj jednéj przyczyny, że polityka serbska wymaga, by ta sprawa się przeciągła i by debaty o kwestyi wschodniéj czas dłuższy opinią publiczną zajmowały. Jednakowoż nie tracimy tu czasu marnie, i cały naród stoi pod bronią, oczekując dalszych rozkazów kniazia swego. Nie ma tu obawy, by Turcy którędykolwiek do Serbii wkroczyli; Serbia jest to twierdza z przyrody, i tylko na wytępienie swoje mogliby się ważyć Turcy wejść w te wąwozy lesiste. Serbska polityka i serbski ruch nie jest więc odporny, ale zaczepny, zaborczy, oswobadzający narody przyległe, narody pobratymcze, narody słowiańskie. Duszą téj polityki jest kniaź Michaiło, któren ujął myśl narodową i prowadzi ten dzielny naród silną ręką do urzeczywistnienia téj myśli; jego panowanie jest więc koniecznością dla Serbów, albowiem naród serbski wie dobrze, że tylko pod jego kierownictwem zdobędzie dawną swą sławę, swe dawne granice, i jak tu zowią, swoję Starą Serbią. Uśmiechajcie się więc na insynuacye wiedeńskich dzienników, które zapowiadają możliwość zmiany dynastyi. Nie wątpię wcale, że sąsiedzi Serbów gwałtownieby tego sobie życzyli, albowiem kniaź Michajło jest tak niebespiecznym dla zbutwiałéj części Europy, że można śmiało wypowiedzieć, gdy Opatrzność przy życiu go utrzyma, rozgraniczenia na Wschodzie Europy w niedługim czasie będą takie, jak rozwój cywilizacyi i potrzeba naszego stulecia tego wymagają. Wielce mylném jest także zdanie, jakoby sam kniaź był nieczynnym, i tylko Garaszanin prowadził ruch cały. Otóż mogę wam zaręczyć jak najpewniéj, że kniaź Michajło po Napoleonie jest najsilniejszym samowładzcą w Europie, jest on mężem stanu wysokich zdolności, niepospolitéj energii, małomowny, lecz tém więcéj czynny, wszystko co się dzieje tutaj i daléj powstanie, jest dziełem jego rozkazu, nikt nie zna jego dalszych planów, gdyż on ich nie wypowiada, lecz wszyscy widzą jego działalność, a z niéj możemy czynić wnioski co do jego dążności politycznych. Kniaź Michajło niezmordowanie sam pracuje i trzyma wątek wszystkich zdarzeń w swojéj dłoni. Naród oddał się jemu z zaufaniem, widząc w nim uosobienie dążności swoich i takie przymioty, które są zdolne życzenia najgorętsze urzeczywistnić. To co wam donoszę o kniaziu Michajle, jest najprawdziwszą charakterystyką jego, a znacie mnie, iż jestem niedowiarek, i nie tak lekko bym sąd mój wypowiadał, gdyby źródła moje nie były i wiarogodne i czyste. Chcę jeszcze sprostować niektóre kłamstwa niemieckich nowiniarzy. Nie jest prawdą, aby rząd serbski posłał był adres lojalności do Stambułu; przeciwnie, gdy nadjechał posłannik sułtana do Belgradu, kniaź mu wręcz wypowiedział, że tylko wtenczas będzie z nim traktował, jeżeli Turcy zadość uczynią żądaniom serbskiego narodu, tj. jeśli opuszczą całkowicie ziemię serbską; a gdy mu pasza przypomniał traktaty, kniaź odparł spokojnie, lecz z przyciskiem: „Bomby rzucane z twierdzy, rozszarpały traktaty...“

Teraz odbywają się żniwa; Serbia, rzadko zaludniona, nie może marnować pracujących swych sił w ustawionych wojskach, lecz organizacya uzbrojonego narodu jest tak doskonała, iż w każdéj chwili 100,000 w jakimbądź punkcie stanąć może.

Kula raz rzucona, nie zatrzyma się pierwéj, aż dojdzie do Bosforu z jednéj a do łańcucha gór pewnych... z drugiéj strony.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 12 sierpnia. Przy końcu roku szkólnego odbędzie się jutro w katolickiém gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu popis publiczny, mianowicie przed południem od godziny 8 do 12½ czterech klas niższych, po południu od 3 do 5¼ dwóch klas wyższych. W czwartek zaś o godzinie 8 rozpocznie się akt zakończenia roku szkólnego, na którym ogłoszą promocye i rozdadzą nagrody.

Z Kościańskiego, 9 sierpnia. Wczoraj pomiędzy 8 a 9 godz. rano wybuchł ogień w pobliskim Brzozowcu, folwarku p. Bilewicza, który w przeciągu kilku minut strawił stodołę przepełnioną latosim plonem, dom mieszkalny, chlew etc., ocalała sama tylko obora. Pożar jak powiadają wyszedł z stodoły w 2 godziny po odejściu żołnierzy spieszących na rewią i to z miejsca gdzie przenocowali i lulki palili, zdaje się więc, że może oni przez nieostrożność byli sprawcami nieszczęścia.

Buk, 25 lipca. Piszą stąd do A. Bayrische Hopfen Ztg. Uprawa chmielu w W. Ks. Poznańskiém przybrała w ostatnich dwóch latach wielkie rozmiary. Dotychczas uprawiano chmiel tylko dokoła Nowego Tomyśla w powiatach bukowskim, międzyrzeckim i babimostskim, gdzie miasto Nowy Tomyśl najszlachetniejszy chmiel produkowało. W innych powiatach Księstwa tu i owdzie chmiel wprawdzie uprawiano, ale objętność hodowli onegoż ograniczała się tylko na konsumcyi miejscowych browarów. Obecnie chmielniki tak są rozpowszechnione, iż cała prowincya chmiel na sprzedaż dostarczać będzie.

Tutejsi obywatele miejscy, tudzież dwory i włościanie w okolicy bukowskiéj pozakładali także liczne i dosyć obszerne chmielniki. We wsi Wojnowicach o ¼ mili ztąd odległéj, a do hr. R. Raczyńskiego należącéj założono plantacye chmielowe tak wielkie, że zapewne na całym kontynencie podobnych żaden właściciel nie posiada. Jest tam bowiem przeszło 200, piszę dwieście mórg chmielem obsadzonych. Tuż przy plantacyach chmielowych wystawiono dwa ogromne trzypiętrowe budynki w kalorifery opatrzone, które li tylko do suszenia chmielu są przeznaczone. W tym roku już sprzęt całkowity na 18 morgach odbywać się będzie, ubiegłéj wiosny zasadzono jeszcze około 30 mórg chmielu na sposób angielski. Jeżeli się uda śmiałe to przedsięwzięcie, może ogromne przynieść dochody. Tak zarząd dóbr wojnowickich jako téż wszyscy inni producenci około miasta Buku, z których niektórzy 30 do 80 centnarów chmielu się spodziewają, upoważnili ajenta Bajońskiego w Buku, aby był pośrednikiem przy sprzedaży ich chmielu. Zalecićby więc można kupcom, którzy po zbliżającém się żniwie miasto nasze chcą odwiedzić, aby potrzebnych informacyi od tegoż p. Bajońskiego zasięgali.

Stan chmielu nie tylko w różnych powiatach Księstwa, o ile referent miał sposobność osobiście się przekonać, bardzo jest różny, ale i w naszym powiecie i w okolicy Nowego Tomyśla widać to bujniejsze, to średnie, to całkiem przez wiatry i miodunkę zniszczone chmielniki. Do pierwszych należą chmielniki około Buku, około miastecza Opalenicy i w całéj tutejszéj okolicy, do drugich należą chmielniki około Nowego Tomyśla, do trzecich w okolicy Wolsztyna. Ponieważ jednakże nawet w najlepszych chmielnikach niezbyt wiele kwicia widać było a peryod ten wegetacyi trafił na pogodę dżdżystą i zimną, nie można ani u nas więcéj jak tylko w najlepszym razie średniego sprzętu się spodziewać.

Ostrów, 10 sierpnia. Dnia 5, 6 i 7 b. m. odbywał się w gimnazyum tutejszém pod przewodnictwem radzcy rejencyjnego i szkólnego pana dra Brettnera, egzamen abituryentów. Było ich tą razą 21, nadto 1 ekstraneusz; z tych nie przypuszczono do egzaminu ustnego 6, wykrywszy w pismach ich piśmiennych częścią wielkie niedostatki, częścią nadużycia, a 2 ze względu na nader pomyślny wypadek ich prac piśmiennych całkiem od niego zwolniono; reszta w liczbie 14 poddała się egzaminowi i złożyła go szczęśliwie. Z wyjątkiem dwóch, będących wyznania mojżeszowego, są wszyscy absolwowani uczniowie religii katolickiéj i narodowości polskiéj. Połowa z nich to jest 8 zamierza poświęcić się teologii, 4 medycynie, 2 matematyce, 1 językom słowiańskim i 1 budownictwu.

W trzech katolickich gimnazyach W. Ks. Poznańskiego, w poznańskiém, trzemeszeńskiém i ostrowskiém, zgłosiło się tą razą do egzaminu dojrzałości 62 a złożyło go 44 uczniów. Z tych, którzy go złożyli, jako téż z tych, którzy w nadziei złożenia go zawodu doznali, przypada na gimnazyum ostrowskie trzecia część. Młodzież w tych trzech gimnazyach za dojrzałą uznana obiera sobie następujące zawody: 26 poświęci się teologii, 5 medycynie, 4 nauce prawa, 3 matematyce, 2 filologii, 1 historyi i filozofii, 1 językom słowiańskim, 1 agronomii i 1 budownictwu. Liczby te dowodzą, że jak dotychczas, tak i teraz jeszcze młodzież gimnazyalna wykształcona garnie się najbardziéj do stanu duchownego, jako do tego, który jéj najprędsze i największe korzyści zapowiada. Dla czego ta właśnie młodzież nie ma pociągu ani uzdatnienia do zawodów praktycznych, możemy sobie poniekąd wytłómaczyć, lecz dziwi nas bardzo, dla czego gimnazya, w których przecież nauka języków starożytnych tak bardzo góruje i przeważa, tak starannie i prawie wyłącznie pielęgnowaną bywa, mimo to tak mało dostarczają filologów. W czasie w którym potrzeba wyższych nauczycieli i pedagogów, z językami starożytnemi gruntownie obeznanych, tak mocno we wszystkich niemal częściach kraju naszego czuć się daje, uderza to nas tém bardziéj.

Wiadomości literackie

Poznań, 11 sierpnia. Dnia 6 sierpnia uzyskał w Berlinie pan Teofil Kranosielski z Daniszyna w Odolanowskiém stopień doktora filozofii na mocy rozprawy pod napisem De duce in Prusia creato (o sekularyzacyi Prus). Zbyteczną byłoby zwracać uwagę na ważność przedmiotu, który mimo to jeszcze dotąd nie jest dostatecznie wyświecony; tém większy zaszczyt dla autora, że się tak dokładnie z swego zadania uiścił. Rozprawa jego bowiem zaleca się nie tylko rzadką ścisłością w badaniach odnośnych źródeł, ale nadto odznacza się głębokim na rzecz poglądem z stanowiska uniwersalno-historycznego. Jest to najlepsza strona téj i zkądinąd cenéj rosprawy.

Na nieszczęśliwych z Żerkowa.

Z przeniesienia 74 tal. 11 sgr. 6 fen. i 1 rubel pap.

Nadesłano: Ks. J. Lewandowski składki z parafii Lubaskiéj tal. 21 sgr. 26.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dnia 11 bm. umarła siostra nasza **Prakseda Bulczyńska**. Eksportacya zwłok odbędzie się dnia 13 bm. przed wieczorem, a dnia 14 pogrzeb. Przyjaciół i znajomych uprasza o pobożne westchnienie za jéj duszę.

Nietrzanowo, dnia 12 sierpnia 1862.

Ks. **Bulczyński** wraz z rodzeństwem.

(2476)

Ogłoszenie przedpłaty.

PRZYJACIEL DOMOWY,

pismo zbiorowe dla wszystkich stanów wychodzące we Lwowie już rok jedynasty, zawiera: Powieści i wspomnienia narodowe, żywoty sławnych ludzi, wiersze itp. prace poetyczne, opisy krajów i okolic, wiadomości i doświadczenia gospodarskie, przepisy zachowania zdrowia i leczenie różnych dolegliwości, opisanie roślin krajowych pod względem ich własności i pożytku, zdarzenia tegoczesne, kronika i rozmaitości — z wielu rycinami w tekscie przedmioty objaśniającemi, i dodatkiem „**Rzeczy polskich**“, obejmujących starożytności narodowe i wszelkie pamiątki dawnéj Polski, do czego dodaje się z końcem roku ozdobna litografia jako premia. (Dotąd wydano sześć takich premii: Jan Sobieski pod Wiedniem; Chrzest Mieczysława I; Msza Staropolska; Bitwa Polaków ze Szwedami; Czarnecki pod Manasterzyszczami i królowa Jadwiga pode Lwowem.)

Przedpłata tego pisma wynosi w Księstwie Poznańskiém i w Zachod. Prusiech 3 talary całorocznie.

Prenumerujący je, otrzyma zaraz odwrotną pocztą pierwsze półrocze w komplecie z dołączeniem dodatku pod tyt.: „**Rzeczy polskie**,“ (od początku ich wydawania) w 36 numerach.

Zamówienia czynią się albo na król. pocztach pruskich albo wprost do redakcyi pod adresem: „Do redakcyi Przyjaciela domowego we Lwowie w Galicyi.“ [2474]

Gorzelanny biegły w swym zawodzie i opatrzony w jak najlepsze rekomendacye, znajdzie porządne umieszczenie natychmiast lub od 15 września t. r. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w frankowanych listach przy załączeniu świadectw w kopii lub orginale. **Poste restante Kcynia A. B.** (2453)

Dobry **strzelec** i **kucharz** żonaty znajdzie natychmiast służbę byle był opatrzony w dobre zaświadczenia. Gdzie? powie **Walenty Tylczyński** ogrodowy na **Kościelskiem** pod Krobią. (2457)

Używany ale jeszcze dobrze utrzymany ***fortepian w kształcie stołu*** jest tanio do sprzedania u

[2469] **Karóla Ecke**, fabrykanta fortepianów.

Zboże proboszczowskie do siewu.

Jak dawniejszemi laty, tak i w tym roku oczekuję znowu zaraz po żniwach przesyłek bezpośrednich

Pszenicy
Żyta
Jęczmienia
Owsa

w plombowanych miechach oryginalnych zawierających po 2½ szefla zboża,

na co już teraz zamówienia się przyjmują. Ceny ustanawiam jak najtańsze. [2411]

Szczecin, w sierpniu 1862. ***J. J. Benas.***

Ogłoszenie przedpłaty
na
Galeryą królów polskich.

Przed pięciu laty jeszcze podał krakowski dziennik „Czas“ wiadomość o wyjść mającéj we Lwowie **Galeryi królów polskich.** Wydawnictwo to odwlekło się atoli dla przyczyn niezawisłych odemnie, aż do obecnéj chwili, w któréj zwalczywszy wszystkie trudności, zdołałem przyspieszyć wykonanie rysunku portretów do wspomnionéj **Galeryi.** Portrety te wiernie ręką p. Adolfa Nigroniego oddane, będą przeniesione na kamień przez znanego ze swych zdolności artystę sprowadzonego umyślnie w tym celu z zagranicy, żeby — dzieło pierwsze w tym rodzaju — celowało wiernością i wykonaniem.

Galerya królów polskich mieści się w obrazie wielkiego rozmiaru, mającego 20 cali wysokości, a 28 cali szerokości. U góry na konsolach przy słupach unoszących salę gotycką, pomiędzy któremi widać Wawel w Krakowie, Zamek królewski w Warszawie i katedrę w Wilnie, stoją książęta polscy z epoki przedhistorycznéj; w drugim rzędzie ustawiono kolejno wszystkich królów, zacząwszy od Mieczysława I z symbolem wiary chrześciańskiéj, a skończywszy na smutnéj pamięci Stanisławie Poniatowskim — w całéj postawie z oddaniem najwierniejszém rysów, zdjętych z najlepszych wzorów i drogocennych portretów. Napisy u samego dołu wskazują rok urodzenia, wstąpienia na tron i zgonu każdego króla, jako też najważniejsze wypadki zaszłe podczas jego panowania. W otaczającéj ramie ułożone są jakoby w wieńcu herby wszystkich krajów, ziem i województw dawnéj rzplitéj polskiéj, a bandery i ordery, jakich w Polsce używano, jako też zakład imienia Ossolińskich we Lwowie i Biblioteka w Poznaniu, uzupełniają całość. Jest to przeto obraz historyczny, przedstawiający żywo każdemu Polakowi wielką przeszłość jego ojczyzny, będąc oraz pamiątką właśnie teraz przypadającéj 1000letniéj rocznicy wstąpienia Piasta na tron polski.

Koszta tego pomnikowego obrazu są bardzo znaczne i przewyższają moje siły; nie znalazłszy współprzedsiębiorcy, przystępuje więc w imię Boże do czynu, rozpisując na ów na ukończeniu będący pomnikowy obraz zwyczajną przedpłatę. Ze względu zaś, ażeby się dostał w posiadanie i najniezamożniejszym rodakom, aby zdobił tak pałace jak i skromne dworki lub chaty włościańskie, kładę nań cenę jak najumiarkowańszą: żywię bowiem niezachwianą nadzieję, że znajdę przychylność w naszéj publiczności. Wszyscy gromadnie przyczyniając się przedpłatą do wydania niejako swoim kosztem owego pomnika dziejowego, pozostawią mi tylko zasługę pomysłu i wykonania.

Egzemplarz w dobrze przedpłaty kosztuje 1 tal. 10 sgr. Po wyjściu obrazu tego na świat, cena jego znacznie będzie podwyższoną. Zamawiający 10 egzemplarzy, otrzyma jedynasty bezpłatnie.

Listy zamawiające niniejszą **Galeryą królów polskich**, upraszam przesyłać pod moim adresem do Lwowa, z wyraźném oznaczeniem miejsca zamieszkania i ostatnią pocztę przedpłaciciela, aby według tego można przesyłkę obrazu w pierwszych dniach września b. r. uskutecznić.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1862.

Hipolit Stupnicki.
(2473) redaktor Przyjaciela dom.

Poszukuje się **nadkelnera** biegłego w językach polskim i niemieckim w **Hôtel du Nord** w Poznaniu. [2471]

Tu w Gnieźnie, przy Targowisku konném, w miejscu najcelniejszém, jest od 1 października r. b. **dom cały** wraz z **restauracyą** i stajniami wygodnemi do wypuszczenia lub też do sprzedania.

Gniezno, dnia 11 października 1862.

[2472] **Rozalia Ziemkiewicz.**

Szanownéj publiczności oświadczam, że u mnie znajduje się znaczny zapas **białych pod ołów** czyli **smelcowych piecy**, jako i **białe glinkowe i kolorowe piece.**

W. Klichowski,
[2470] Piekary 18, w tylnym domu na lewo.

ALBERT,
Towarzystwo zabespieczające życie
w Londynie.

Założone w roku 1838.

Koncesyonowane na król. pruskie i król. saskie państwa itd.

Główne biuro dla Niemiec:
w Berlinie, Jäger-Strasse No. 61 a.

Kapitał zakładowy	fnt szt.	718,647	tal.	4,790,980
Podpisany kapitał akcyjny	„	500,000	„	3,333,333
Roczny dochód z premii około	„	300,000	„	2,000,000
Od założenia Towarzystwa zapłacono w przypadkach śmierci i w dywidendzie około	„	1,000,000	„	7,000,000
Nowe zabespieczenia jednego roku podwyższają dochód z premii o około	„	30,000	„	200,000

Trwałe to Towarzystwo, które przez swe obfite środki i przez swą doskonałą administracyą zabespieczonym jak największe daje bespieczeństwo, zawiera, jak to prospekt obszernie wywodzi, zabespieczenia wszelkiego gatunku. Zabespieczeni z udziałem na wygraną biorą w niéj udział od pierwszego roku swego przystąpienia do Towarzystwa; rozdział wygranych następuje co trzy lata, a najbliższy nastąpi w biegu tego roku; wygrane na ten przeciąg czasu wynosiły dotąd 32—60 procent premii rocznéj Wedle udzielonéj koncesyi Towarzystwo w zdarzyć się mogących sporach przyjmuje wytoczenie sprawy przed sądami krajowemi, lub poddaje się wyrokowi krajowych sądów polubownych. Premie są tanie i stałe, dopłat nigdy się nie daje, przy zabespieczeniu wykonać się mające formalności ograniczone są na minimum; zabespieczają się także niezdrowe osoby za premią umiarkowanie podwyższoną. W razie śmierci Towarzystwo postępuje w sposób najliberalniejszy, przez co sobie już i tu przez wypłatę bardzo znacznych sum pozyskało powszechne uznanie i zaufanie.

Prospekty, jako też wszelkie bliższe szczegóły udziela jak najchętniéj

Ajentura jeneralna dla Poznania
J. D. KATZ I SYN,
ulica Podgórna No. 14.

Uwaga. O przyjmowanie ajentur niechaj się odpowiednie osoby łaskawie zgłoszą franko do powyższéj ajentury. [2485]

Panu S. Calvary w Poznaniu powierzyliśmy wyłącznie sprzedaż naszego wapna fosforowego (superphosphat), zawierającego 12—13% rozczynu fosforowego, na W. Ks. Poznańskie i upraszamy panów gospodarzy téj prowincyi, ażeby zamówienia swe dawali nam za pośrednictwem powyższéj firmy.

Szczecin, 1 sierpnia 1862.

DYREKCYA
Stowarzyszenia akcyj. chemicznéj fabryki produktów Pommerensdorf.
Franz Melchior.

Odwołując się na powyższy inserat upraszam o zamówienia na wapno fosforowe (superphosphat), które wykonuję po cenach fabrycznych z doliczeniem kosztów przewozu.

Zarazem polecam skład mój prawdziwego ***guana peruwiańskiego*** pod gwarancyą 12 do 13% saletrorodu. Upraszam także o wczesne zamówienia

prawdziwéj proboszczowskiéj sandomierskiéj i kujawskiéj } ***pszenicy do siewu,***
sandomierskiego i proboszczowskiego Camfiner i
hiszpańskiego dubeltowego } ***żyta do siewu.***

[2468] **S. Calvary.**

Wysoką szlachtę i szanowną publiczność zawiadamiam uniżenie, iż otworzyłem

Skład obuwia damskiego

w domu pana Szymańskiego, obok Bazaru **No. 4**, przyrzekając skorą usługę a trwałą robotę. **F. Pomorski,**
[2464] majster szewski.

1862
Nowy likier pożyczkowy
(z soku własnego wyciśnienia)

poleca **C. F. Jaenicke,**
[2458] w Poznaniu, ulica Szeroka No. 17.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 12 sierpnia

Żyto: wyp. 25węcpli, na sier. 43¼—⅓, sier.-wr. 43, wrz.-paź. 42¾ 11/12, paź.-list. 42½, list.-gr. 42⅙, gr.-stycz. 42 tal. pł. Okowita: z beczką sier. 18⅔—17/24—¾, wrz. 18½—7/12, paź. 17⅝ 17 11/12 żąd., list. 17, gr. 16⅝, stycz. 16⅝ tal. żąd.

Berlin, 11 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 65—80 tal. pł. wedle jakości. Żyto: wyp. 14,000 cent., w miejscu 2000 funtów 51⅜—½, na sier. 50½—⅝—¾, sier.-wr. 50¼—½, wrz.-paź. 50¼—⅜—½, paź.-list. 49½ ⅜ pł. 49½ żąd., list.-gr. 48½—¾, na wiosenną odstawę 47¾—⅞—48 tal. pł. Jęczmień: wiel. 25 szf. 36—41 tal. Owies: w miejscu 1200 funtów 26—29, na sier. 25¾—26¼ pł., sier.-wrz. 25⅜—½ wr.-paź. 25¼—⅜ pł., paź.-list. 24⅞, list.-grud. 24 na wiosenną odstawę 24½—¾ tal. żąd. Oléj rzepiowy: wyp. 100 cent. bez beczki 14⅛ pł. 14¼ żą na sier., sier.-wrz. i wr.-paź. 14⅛ pł. 14⅙ żąd., paź. list. 14 1/12—⅙, list.-gr. i gr. stycz. 14 1/12—⅛, maj tal. pł. Okowita: w miejscu 8000% Tral. b beczki 19½—⅔, z beczką na sier., sier.-wr. i wrz paź. 19⅛—⅙—¼, paź.-list. 19⅙—⅓, list.-gr. 18 —⅓—½, gr.-stycz. 17⅔—¾—⅚, maj 18⅓— tal. pł.

Wrocław, 11 sierpnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	85—88	82	74—80
„ żółta	84—85	81	73—79
Żyto	58—60	56	53—55
Jęczmień	42—44	41	38—39
Owies	27—28	25	23—24
Groch	52—55	51	47—50

Na giełdzie: Żyto: dobrze się trzymało cenie, na sier. 45⅜, sier.-wr. i wrz.-paź. 45, paź. list. 44¼, list.-gr. 43¼—½, kw.-maj 43½ tal. Owies: na sier. 21¼ tal. pł. Oléj rzepiowy: nisze ceny, w miejscu 13 11/12, na sier. 13¾, sier.-wr 13¾ żąd., 13⅔ pł., wrz.-paź. 13 17/24—⅚ pł., paź.-list i list.-gr. 13⅚, gr.-stycz. 13¾, kw.-maj 13¾ tal. żą Okowita: ceny mało co zmienione, w miejscu 18 pł., na sier. i sier.wrz. 18⅙ żąd., wrz.-paź. 18 p paź.-list. 17¼, list.-gr. 17 tal. żąd.

Szczecin, 11 sierpnia.

Na giełdzie: Pszenica: ceny mało co zmienione w miejscu węcp. nowéj i staréj szląskiéj 79—80, pomorskiéj 77—¼, białéj krakowskiéj 79¾, żółtéj galicyj 74—77½ tal. pł. Żyto: w miejscu 48½—49, na sier 49¼ pł., wrz.-paź. 49¼ żąd. 49 pł., paź.-list. 48 p na wiosenną odstawę 46⅛ tal. pł. Jęczmień: miejscu szląski 42—43, pomorski i marchijski 41— tal. pł. Owies: w miejscu 29¼ tal. pł. Groch na obrok 50—51 tal. pł. Oléj rzepiowy: mocni się trzymał w cenie, w miejscu 14¼, na sier. 14 pł. 14¼ żąd., wrz.-paź. 14 1/12 tal. pł. Okowita w miejscu bez beczki 19⅝—20, z beczką 19 na sier. 19⅝—⅔, sier.-wr. 19⅜—⅓, wrz.-paź. 18 pł. 19 żąd, paź.-list. 18⅙ żąd., list.-gr. 17 7/12 pł., wiosenną odstawę 18 tal. żąd.

Bydgoszcz, 11 sierpnia.

Pszenica: węcpel 66—76 tal. Żyto: 44—48 tal. Jęczmień: wielki 33—37, mały 26—31 tal. Owies szefel 1 tal. do 1 tal. 8 sgr. Groch węcp. 42— tal. Rzep: 88—94. Rzepak: 86—92. Okowita 8000% Trallesa 19⅝ tal pł.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 11 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	103¾
— rząd. 1859	5	—	108
— 50, 52 konw.	4½	100	—
— 54, 55, 57, 59	4½	—	102¼
— 1856	4½	—	102¼
— prem. 1855	3½	—	124
Obligi długu skarb.	3½	—	90½
— Marchii	3½	90	—
Listy zast. March.	3½	—	93⅛
— Prus Wsch.	3½	—	89¼
— — —	4	—	99¼
— Pomor.	3½	—	91¾
— —	4	—	101¼
— W. Ks. Pozn.	4	—	104¾
— — (nowe)	3½	—	99
— — (nowe)	4	—	99
— Szląskie	3½	—	94¼
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	88¾
— — —	4	99¼	—
— rent. March.	4	—	100⅛
— Pomor.	4	—	100
— W. Ks. Pozn.	4	—	99¾
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	99¾
— Nadreńskie	4	—	99¾
— Saskie	4	—	100⅝
— Szląskie	4	—	100
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	52¾
— Pożycz. narod.	5	—	62¾
— Oblgii 250 fl.	5	72	—
Rosy. 5 pożyczka Stiegl.	4	—	87
— 6 —	5	96	—
Rosy. pożyczka angiel.	5	94¼	—

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	83¾
— Cert. A. 300 zł.	5	—	94¾
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n w R. S.	4	—	87½
— Ob. cztk. 500 zł.	4	92½	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	109⅞
Złota. funt. cel	—	—	462
Srébra dito	—	—	29 23
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank.	—	—	77¾
Polskie bil. bank.	—	—	87⅝
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	136½
Berlin-Hamb.	4	—	119½
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	209
Berl. Szczeciń	4	127½	—
Wrocł.-Freib.	4	—	127¼
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	77
Koźlo-Bogumin	4	—	54
— pierwot.	4½	93	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	99
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	74½
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	62¾
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	155
— Litt. B.	3½	—	135
Opol-Tarnowic	4	—	48
Starogr.-Pozn.	3½	—	104¼
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	115½	—

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	92
Gdański bank pryw.	4	104	—
Dysk. Udział kom.	4	—	96
Gota. bank. pryw.	4	83	—
Hanow. dito	4	100	—
Królew. dito	4	100	—
Lipsk. Stow. kred.	4	78	—
Magd. bank pryw.	4	—	90
Pomor. bank. rycer.	4	—	93½
Pozn. bank prow.	4	98½	—
Prusk. udz. bank.	4½	123½	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	97
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	92
Minerwy Szląskiéj	5	—	31
Concordia	4	110	—
Magd. assek. ogn.	4	—	510
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	100
—	4½	—	101¾
Berl.-Hamb.	4½	—	99⅜
— II. Em.	4½	—	99⅜
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	99¼	—
— Litt. C.	4½	101¼	—
— Litt D.	4½	—	101
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	96¼
Koźlo-Bogumin	4	—	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	98¾	—
— konwen.	4	98½	—
— — III ser.	4	98½	—
— — IV. ser.	4½	—	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	—

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	97	—
— Lit. E.	3½	—	84¾
— Lit. F.	4½	102	—
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	100¾

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 11 sierpnia.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	95¼
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109½
Polskie bil. bank.	—	88	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	—	77⅛
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	4	—	—
— nowe	3½	99¼	—
— nowe	4	99½	—
— Listy Rent.	4	—	99 11/12
Szląskie Listy Zast.	3½	—	94⅓
— nowe Lit. A.	4	102½	—
— nowe	4	102½	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C	4	102½	—
— Listy Rent.	4	100 11/12	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	89	—
— now. Emis	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	62¼
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	96½
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	126¾	—
— now. Emis	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	97	—
—	4½	—	—

	%	żądano.	płacono.
Głog.-Żegan	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	—	75⅝
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	155⅛	—
— Lit. B.	3½	—	—
— obl. z pr. pierw.	4	96 5/12	—
— Lit. E.	3½	85¾	—
— Lit. F.	4½	100 11/12	—
Opol. Tarnow.	4	—	47
Koźlo-Bogumin	4	53⅛	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.
dnia 12 sierpnia.

Pozn. List. Zastaw.	4	—	104
— nowe	3½	—	99
— nowe	4	—	99
Pozn. List. Rent.	4	—	99
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skrb.	3½	—	—
— pożyczka skarb.	4	—	—
— dobr. pożyczka	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	107
— poż. z premią	3½	—	123
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	87
Górno-Szl. ak. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	87
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.